

Sygn. akt I C 366/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Lipnicka

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Żaklina Skrzypczak

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2016 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **D. M. i N. M.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów D. M. i N. M. solidarnie kwotę 24.299,60 zł, (słownie: dwadzieścia cztery tysiące złotych dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych 60/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 22.06.2010 r. do dnia 31.12.2015 r., a od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od powodów D. M. i N. M. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu kwotę 8.953,50 zł tytułem zwrotu skredytowanych kosztów opinii biegłego,
4. zasądza od powodów D. M. i N. M. solidarnie na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 2.146,90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego,
5. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów D. M. i N. M. kwotę 2.712,75 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego,
6. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu kwotę 6.046,13 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 4.821,13 zł tytułem skredytowanych kosztów opinii biegłego oraz kwotę 1.225,00 zł tytułem zwrotu części opłaty sądowej, od uiszczenia której powodowie zostali zwolnieni;
7. nie uiszczoną częścią opłaty sądowej, obciąża Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu.

I C 366/12

UZASADNIENIE

Powodowie D. M. i N. M. wystąpili przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. z powództwem o zasądzenie kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22.06.2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania.

Powodowie argumentowali, iż zawarli z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego na okres od dnia 01.01.2010 r. do dnia 31.12.2010 r. Gospodarstwo powoda ubezpieczone zostało według wartości rzeczywistej. W dniu 21.05.2010 r. w miejscu zamieszkania powodów w C. doszło do wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego – powodzi, wynikiem czego zalaniu uległo ubezpieczone gospodarstwo (2 budynki mieszkalne wraz z stodołą, oborą, chlewnią, wiatą oraz budynkiem garażu). Po niezwłocznym zgłoszeniu ubezpieczycielowi szkody, ten wypłacił odszkodowanie w wysokości, która zdaniem powodów nie pokrywa całości poniesionych strat. W konsekwencji powodowie wezwali stronę pozwaną do pełnej likwidacji szkody i wypłaty kwoty pozwalającej w/w na naprawę powstałych na skutek powodzi szkód. Pozwany nie uczynił zadość powyższemu roszczeniu. Powodowie zakwestionowali sposób ustalenia odszkodowania przez ubezpieczyciela poprzez obniżenie kwoty odszkodowania o stopień zużycia technicznego budynków określony w umowie ubezpieczenia. Powodowie zakwestionowali stopień zużycia technicznego budynków wskazany w polisie jako ustalony jednostronnie, a w konsekwencji wpływający nieprawidłowo na pomniejszenie wartości odszkodowania.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, iż w sprawie dotyczącej szkody majątkowej (powódź) uznał swoją odpowiedzialność co do zasady z uwagi na łączącą strony umowę ubezpieczenia obowiązkowego rolników i w związku z tym, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powodów kwotę odszkodowania w oparciu o przeprowadzone postępowanie szkodowe. Pozwany, twierdził, że prawidłowo rozliczył szkodę opierając ustalenie jej wysokości wyłącznie na przepisach ustawy oraz kalkulacji szkody kwestionując jednocześnie operat prywatny przedstawiony przez powodów. Pomędzy stronami istniał ponadto spór co do wysokości wypłaconego już odszkodowania. Powodowie początkowo twierdzili, że kwota odszkodowania wynosiła 29.173,08 zł z czego 13.000 zł w mieniu ruchomym, 16.173,08 zł w nieruchomościach, a nadto, że pozwany dopłacił kwotę 25.199,24 zł, co łącznie stanowiło wysokość przyznanego odszkodowania w nieruchomościach – 41.372,32 zł, po czym kolejnym pismem procesowym powodowie twierdzili, że kwota odszkodowania pomniejszona została do wysokości 38.412,32 zł o sumę korekty 2.990,97 zł. Pozwany twierdził, że wypłacił łącznie kwotę 61.275,40 zł, z czego 13.000 zł tytułem szkody na ruchomościach. Stopień zużycia technicznego budynku ustalona została przez ubezpieczyciela według stanu określonego w polisie. Pozwany twierdził, że należne powodom odszkodowanie przysługuje wyłącznie w zakresie wydatków rzeczywiście już poniesionych, a ponadto zakwestionował kosztorys prywatny powodów jako sporządzony z naruszeniem podstawowych zasad kosztorysowania. Pozwany zarzucił, że powodowie nie wykazali, aby wszystkie prace zawarte w kosztorysie były niezbędne dla odtworzenia ich domu.

Strony domagały się powołania biegłego celem ustalenia zakresu szkód i wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie D. M. i N. M. są właścicielami gospodarstwa rolnego położonego w C. przy ul. (...). W skład ubezpieczonego gospodarstwa rolnego wchodzi: 2 budynki mieszkalne wraz ze stodołą, oborą, chlewnią, wiatą oraz budynkiem garażu. Strony zawarły umowę ubezpieczenia obowiązkowego rolników według wartości rzeczywistej.

bezsporne

Pomiędzy ubezpieczycielem - (...) S.A. w W. (którego powód jest następcą prawnym) a ubezpieczającym – D. M. i N. M. doszło do zawarcia, na rzecz w/w umowy ubezpieczenia OC rolników. Ubezpieczone zostały: budynek mieszkalny nowy według wartości nowej, pozostałe obiekty: budynek jednorodzinny stary, wiaty, garaż, chlewnia, obora, według wartości rzeczywistej.

Dowody:

- wniosek – polisa bezpieczne gospodarstwo (...) - k.15-16 wraz z załącznikami - k.17

W dniu 21.05.2010 r. w miejscu zamieszkania powoda doszło do wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego – powodzi.

Wskutek powodzi zalane zostały wszystkie ubezpieczone budynki. Woda powodziowa pozostawiła w obiektach namul i szlam. Konieczne było odgrzybienie zalanych części budynków, w stodole wypaczeniu uległo wszystkich 5 bram oraz brama w garażu. W stodole powód m.in. podmurował filary podtrzymujące dach, które przegniły. W stodole, garażu oraz oborze uległa uszkodzeniu betonowa posadzka. W stodole został wymieniony tynk, który odpadał, w chlewni tynki częściowo odpadają. Woda w budynkach gospodarskich sięgała około 120 – 140 cm, w budynku mieszkalnym nowym 120 – 140 cm. Woda w wypełniła piwnice w nowym budynku. W kotłowni zalany został kocioł, wypaczyły się okna w piwnicy. W starym budynku woda zalała w całości piwnice oraz część obiektu do wysokości 89-90 cm. Popękała ściana nośna, odpada tynk w dużym pokoju i starej kuchni. Zalaniu uległa instalacja elektryczna. Do niezbędnych prac eliminujących szkodę i zapewniających bezpieczne użytkowanie obiektów należało zasadniczo: wypompowanie wody powodziowej, odkażanie i dezynfekcja, usunięcie namułu i szlamu, osuszenie zawilgoconych elementów i pomieszczeń, odgrzybienie, usunięcie tynków, zdemontowanie zawilgoconej instalacji, wykucie zawilgoconych ościeżnic, usunięcie zawilgoconych posadzek i podłóg, odtworzenie usuniętych wcześniej elementów, malowanie nowych powierzchni, uprzątnięcie miejsca szkody.

Dowody:

- szacunek szkód powodziowych -k. 19-58,
- przesłuchanie powoda N. M. - k.186-188,
- ponowne przesłuchanie (po odebraniu przyrzeczenia) powoda N. M. -k.268-269,
- opinia zasadnicza biegłego z zakresu wyceny nieruchomości A. B. – k.392 wraz z opinią uzupełniającą - k. 457-472,

Wynikiem zgłoszenia ubezpieczycielowi szkody, ten wypłacił powodowi odszkodowanie za szkodę na nieruchomościach w łącznej wysokości 48.275,40 zł. Powodowie w oparciu o prywatny kosztorys zakwestionowali wysokość przyznanego odszkodowania, konsekwentnie stojąc na stanowisku, że przyznana kwota odszkodowania jest nieadekwatna do rozmiaru szkody.

Dowody:

- wezwanie do zapłaty - k. 18,
- pisma z dn. 04.05.2011 r. - k. 59,60,61,62,63,
- odwołanie od stanowiska z dnia 04.08.2011 r. - k.64-65,
- pismo (...) k. 66decyzja do szkody nr (...) - k. 88-97,
- kosztorys - k.98-127,
- akta szkodowe

Wartość szkody w ubezpieczonym mieniu, które ubezpieczył powód, wyniosła łącznie 72.575 zł.

Dowody:

- opinia zasadnicza biegłego z zakresu wyceny nieruchomości A. B. – k.392 wraz z opinią uzupełniającą - k. 457-472

Sąd zważył, co następuje:

Wytaczając powództwo w przedmiotowej sprawie, D. M. i N. M. zmierzali do rozszerzenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. o dalszą kwotę 70.000 zł, ponad już przyznaną i wypłaconą sumę odszkodowania.

Pozwany zakwestionował zgłoszone żądanie co do wysokości i zakresu odpowiedzialności.

W myśl art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przedmiotem zaś ubezpieczenia majątkowego może być każdy interes majątkowy, który nie jest sprzeczny z prawem i daje się ocenić w pieniądzu (art. 821 k.c.). W przedmiotowej sprawie poza sporem leży okoliczność, iż pomiędzy Towarzystwem (...) jako następcą prawnym (...) a D. M. i N. M. doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego rolników, której przedmiotem było gospodarstwo rolne położone w C., w skład którego wchodziły 2 budynki mieszkalne jednorodzinne, wiata, stodoła, chlewnia i garaż.

Wedle regulacji wynikającej z art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (§2). Pomiędzy stronami spór istniał w pierwszej kolejności w zakresie przyznanego już odszkodowania. Sąd ostatecznie, na podstawie akt szkodowych oraz niespornego stanowiska stron co do zakresu wypłaconej szkody za mienie ruchome (13.000 zł) ustalił, że pozwany wypłacił dotychczas powodowi kwotę 48.275,40 zł. odmawiając dalszemu roszczeniu powodów, tj. wypłaty na ich rzecz uzupełniającej kwoty odszkodowania.

Spór w dalszej kolejności dotyczył stopnia zużycia technicznego budynku. Powód domagał się przekalkulowania tej wartości na potrzeby ustalenia szkody w niniejszym postępowaniu, argumentując, że stopień zużycia technicznego budynków wskazany w polisie został ustalony jednostronnie, a w konsekwencji nieprawidłowo doszło do pomniejszenia wartości odszkodowania. Ponadto pozwany kwestionował zakres szkody wskazany przez powodów, negując wartość dowodową przedstawionego operatu prywatnego. Sporne było także zagadnienie dotyczące ustalenia odszkodowania z uwzględnieniem podatku VAT.

Celem ustalenia spornych zagadnień, w tym ustalenia wykonanych i koniecznych do wykonania prac odtworzeniowych oraz ich wyceny, sąd dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa ogólnego i przemysłowego. W myśl bowiem art. 278 § 1 k.p.c., w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

Jako pierwszy sprawę opiniował biegły M. T., którego opinia tak zasadnicza, jak i uzupełniająca, w tym przesłuchanie, nie udzieliło odpowiedzi na sporne kwestie w sprawie.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nakłada na rolników obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia OC z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego. W razie zaistnienia szkody w budynkach rolniczych zakład ubezpieczeń, z którym została zawarta umowa ubezpieczenia, wypłaca odszkodowanie odpowiadające wartości zaistniałej szkody w ramach sumy ubezpieczenia budynku. Sumę ubezpieczenia, odrębnie dla każdego budynku, ustala ubezpieczający z zakładem ubezpieczeń. Sumę ubezpieczenia ustala się zgodnie z zasadami wskazanymi w art. 70 ust. 2 pkt 1 lub 2 ustawy. Art. 68 ust. 1 ustawy reguluje kwestię ustalania wysokości szkody, przy czym oddzielnie w przypadku dokonywania odbudowy lub remontu, oddzielnie zaś w przypadku niepodejmowania prac naprawczych. Suma ubezpieczenia, jak w każdym innym ubezpieczeniu majątkowym, również w ubezpieczeniu obowiązkowym budynków rolniczych stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 824 § 1 K.c. w związku z art. 22 ust. 1 omawianej ustawy) i jest ustalana odrębnie dla każdego z budynków w wyniku uzgodnień ubezpieczającego

z ubezpieczycielem. Regułą jest, że w przypadku budynków nowych lub, których stopień zużycia technicznego nie przekracza określonego progu zużycia suma ubezpieczenia odpowiada wartości budynku w stanie nowym. W przypadku zaś budynków o większym stopniu zużycia – jak w przedmiotowej sprawie, suma ubezpieczenia odpowiada rzeczywistej wartości tego budynku, przez którą rozumie się wartość w stanie nowym w dniu zawarcia umowy pomniejszoną o stopień zużycia budynku rolniczego. Niezależnie od powyższych regulacji szczególnych, zastosowanie w sprawie będą miały normy prawa cywilnego, a z nich reguły ustalania zakresu szkody na potrzeby postępowania cywilnego.

Co się tyczy zarzutu naruszenia podstawowych zasad kosztorysowania robót budowlanych przez rzeczoznawcę powodów, to i ten zarzut należy uznać za bezzasadny z kilku przyczyn. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, na pozwanym nie ciąży obowiązek sporządzania kosztorysu przez rzeczoznawcę majątkowego. Ugruntowane jest stanowisko w doktrynie, że operat może być sporządzony także przez samego poszkodowanego i posiada on taki sam walor dowodowy z dokumentu prywatnego, jak ten którym dysponuje ubezpieczyciel. Co więcej, to z uwagi na profesjonalne z założenia działanie ubezpieczyciela, wymaga się od niego zapewnienia przewidywalności w procesie ustalania i wypłaty odszkodowania z tytułu szkody majątkowej. Istnieje obszerna literatura fachowa zawierająca kryteria, jakimi należy kierować się przy określaniu sposobu odszkodowania. Sądowi z urzędu znany jest fakt, iż zakłady ubezpieczeń nie prezentują jednolitego podejścia do katalogu okoliczności, jakie powinny być brane pod uwagę przy ocenie szkody majątkowej, jak również do wyceny tych okoliczności, co w efekcie prowadzi do nieuzasadnionych rozbieżności w zakresie przyznawanych kwot podczas procesu likwidacji szkody, a następnie procesów sądowych w podobnych sprawach. Istnieją duże dysproporcje pomiędzy wypłacanymi przez zakłady ubezpieczeń kwotami szkody, a kwotami odszkodowania zasądzanymi w tych samych sprawach przez sądy powszechne, podczas gdy istnieją wypracowane standardy postępowania opracowane przez rzeczoznawców w zakresie likwidacji szkód, które powinny obowiązywać nie tyle samych poszkodowanych co właśnie zakłady ubezpieczeń. Ubezpieczyciel powinien zatem dolożyć wszelkich starań, aby rzeczoznawcy likwidujący szkodę wykonywali powierzone czynności zgodnie z powyższymi zaleceniami. Zakład ubezpieczeń przy ustalaniu wysokości szkody powinien, rozważając całokształt okoliczności sprawy, brać pod uwagę okoliczności istotne przy ocenie rozmiaru szkody. Do elementów istotnych należy w szczególności obowiązek pełnej restytucji szkody, co oznacza, że odszkodowanie powinno uwzględniać nie tylko te koszty, które poszkodowany już poniósł celem usunięcia przynajmniej wstępnie skutków powodzi. Jak wynika z doświadczenia i opartej na tym rekomendacji rzeczoznawców, skutki powodzi mogą ujawnić się nawet 2 lata od jej wystąpienia. Stąd konieczne jest uwzględnienie nie tylko tych okoliczności, które ujawniły się bezpośrednio po zdarzeniu i które rzeczoznawca ujawnił w toku oględzin, ale także tych które według stanu wiedzy powstaną i muszą w związku z tym zostać zakwalifikowane jako szkoda popowodziowa. Zdaniem sądu, na obecnym etapie wiedzy i doświadczenia ryzyko związane z nieprawidłowo ustalonym odszkodowaniem jest niewielkie, a mimo to już postępowanie szkodowe wykazało, że miało miejsce ograniczenie obiektywizmu lub niezależności rzeczoznawców pozwanego, gdyż rozbieżność ustalonej szkody pomiędzy ubezpieczycielem a sądem jest znaczna. Ponadto, odszkodowanie było wypłacane transzami, po kilkakrotnych odwołaniach poszkodowanego, co wobec zaistniałego kataklizmu uznać należy za zachowanie naruszające standardy uczciwego i rzetelnego postępowania. Do takich zachowań należy także wyliczenie odszkodowania w kwocie netto, przy braku ustalenia, czy powód ma możliwość odliczenia podatku od towarów i usług, a co stanowi nieprawidłowe obniżenie wartości szkody. Zasadą bowiem jest, że w sytuacji, gdy poszkodowany nie jest zarejestrowanym podatnikiem podatku VAT (poszkodowany nie prowadzi działalności gospodarczej albo prowadzi taką działalność ale nie jest zarejestrowany w urzędzie skarbowym jako podatnik podatku VAT) odszkodowanie w ramach ubezpieczenia OC sprawcy kolizji drogowej przysługuje w pełnej wysokości (w kwocie brutto wraz z podatkiem VAT). Natomiast w sytuacji, gdy poszkodowany jest zarejestrowanym podatnikiem podatku VAT, możliwość wystąpienia do zakładu ubezpieczeń z roszczeniem o wypłatę odszkodowania wraz z podatkiem VAT lub o zwrot niewypłaconej kwoty podatku VAT (niezależnie od tego czy odszkodowanie będzie wypłacone na podstawie faktury, czy też na podstawie kosztorysu), uzależnione jest od tego, czy ma on prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego przy nabywaniu rzeczy bądź usługi.

Zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania regulującą zakres odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody wyrażoną w art. 361 § 2 k.c., odpowiedzialny za szkodę musi pokryć wszelkie straty spowodowane zdarzeniem. Zatem poszkodowany winien otrzymać kwotę w pełni rekompensującą jego straty. Jeśli poszkodowany nie ma prawa do odliczenia podatku VAT, to zakład ubezpieczeń musi wypłacić odszkodowanie obejmujące ten podatek. W przeciwnym razie otrzymane odszkodowanie nie pokryje w pełni poniesionej straty, co oznacza, że zostaje naruszona wspomniana wyżej fundamentalna zasada pełnego odszkodowania. Obowiązek zakładu ubezpieczeń wypłaty odszkodowania wraz z kwotą podatku VAT istnieje niezależnie od tego czy odszkodowanie będzie wypłacone na podstawie faktury czy też kosztorysu naprawy. Odszkodowanie będące świadczeniem zakładu ubezpieczeń jest co do zasady świadczeniem w pieniądzu (tzw. restytucja pieniężna). Zgodnie z art. 363 § 2 KC takie świadczenie musi być ustalone wg cen z daty ustalenia odszkodowania. Z kolei cena, zgodnie z definicją ustawową, zawiera także wartość podatku od towarów i usług. Istotne jest jednak i to, że nieuprawnione jest wymuszanie na ubezpieczonych dokonania naprawy szkody, do czego nie ma podstaw normatywnych. Odszkodowanie nie może być warunkowane niczym innym jak tylko zaistnieniem szkody, z którą wiąże się czyjaś odpowiedzialność. Przy ustalaniu wartości odszkodowania zakład ubezpieczeń ocenia tylko jakie naprawy są konieczne do wykonania w uszkodzonych nieruchomościach. Odszkodowanie, które proponuje się poszkodowanemu jest sumą kosztu materiałów i kosztu robocizny. Naprawienia szkody w sposób pozwalający udokumentować przeprowadzenie remontu dla uzyskania odszkodowania nie ma oparcia w przepisach prawa. Prowadzi do wypłaty odszkodowania w niepełnej wysokości. Poszkodowany ma prawo wyboru wariantu naprawy na podstawie kosztorysu lub faktur. Powyższe wynika z faktu, że ubezpieczyciel sprawcy szkody winien wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody, nie prowadząc dywagacji typu, czy poszkodowany skorzysta ze swego prawa i gospodarstwo rzeczywiście wyremontuje i w jaki sposób je naprawi, czy też w ogóle poniecha naprawy, albowiem stanowi to jego swobodny wybór. Poszkodowany wszak nie musi odbudowywać gospodarstwa po zniszczeniach powodziowych, może go też wyremontować tylko częściowo, zachowując wypłacone odszkodowanie. Odszkodowanie nie jest bowiem uzależnione od faktycznego doprowadzenia nieruchomości do stanu poprzedniego, czyli do wykazania się przez poszkodowanego np. rachunkami za remont, a tylko do wykazania szkody w postaci kosztów niezbędnych do przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego.

Z przyczyn powyżej opisanych zarzuty pozwanego sąd uznał za bezzasadne, jak też nie uznał opinii sporządzonych przez biegłego M. T., który poddał w wątpliwość obowiązek ustalenia szkody z podatkiem VAT w całości tj. nie uwzględnił podatku od robocizny, biegły pominął część prac koniecznych do wykonania w zalanych budynkach, a ponadto dokonał dwukrotnie obniżenia odszkodowania poprzez ustalenie faktycznego stopnia zużycia określonego w polisie a następnie od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia szkody.

Z analizowanych przepisów nie sposób wyprowadzić postulowanego przez pozwanego wniosku, że w uwarunkowaniach faktycznych niniejszej sprawy wchodzi w grę proporcjonalne zmniejszenie kwoty wypłaconego odszkodowania o równowartość zużycia budynków stwierdzonego w dacie zawierania umowy. Z analizowanych przepisów nie sposób wyprowadzić postulowanego przez pozwanego wniosku, że w uwarunkowaniach faktycznych niniejszej sprawy wchodzi w grę proporcjonalne zmniejszenie kwoty wypłaconego odszkodowania o równowartość zużycia budynków stwierdzonego w dacie zawierania umowy. Przypadki, w których wysokość szkody w budynkach rolniczych podlega zmniejszeniu zostały wymienione w art. 69 pkt 1 ustawy. Z kolei art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy (in fine) stanowi, że jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej (jak to miało miejsce zasadniczo w realiach sprawy) to uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Skoro więc przepisy te nie ustanawiają przy ustalaniu wysokości szkody obowiązku uwzględnienia faktycznego zużycia budynków przed datą rozpoczęcia tej odpowiedzialności, to nie zachodzą podstawy do określenia tej kwoty z pomniejszeniem o przyjęty w umowie stopień zużycia. Z konstrukcji umowy wynika, że stopień ten został wyliczony w celu określenia sumy ubezpieczenia stosownie do treści art. 70 ustawy. Nie można podzielić zapatrywania, że z treści art. 13 ust. 3 i art. 22 ust. 1 ustawy wynika odmienny od wyżej opisanego sposób ustalenia wysokości szkody. Pierwszy z tych przepisów stanowi, że w obowiązkowych ubezpieczeniach mienia odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie. Podkreślić jednak wypada, że wysokość szkody w rozumieniu tego przepisu jest ustalana, jak wyżej wywiedziono, w oparciu o szczególne unormowanie zawarte w art. 68 i 69 ustawy.

Zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy do umów ubezpieczenia obowiązkowego przepisy kodeksu cywilnego stosuje się w sprawach nieuregulowanych w ustawie.

Z kolei biegły A. B. uwzględnił postulaty dotyczące się ustalenia szkody z uwzględnieniem art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy, dokonał ponownego przekalkulowania szkody na potrzeby procesu likwidującego szkodę, uwzględnił wszystkie prace niezbędne do restytucji szkody, której zakres szczegółowo został także opisany przez samych poszkodowanych w toku oględzin jak też w zeznaniach przed sądem.

Opinia A. B. odpowiada tak obowiązującym przepisom prawa, jak i uwzględnia postulaty samych rzeczoznawców co do procesu ustalania szkód popowodziowych, co czyni opinię wartościową i prawidłową, tak formalnie jak i merytorycznie. Biegły uwzględnił jako konieczne czynności zmierzające do uprzątnięcia miejsca szkody, co zdaniem sądu, stanowi czynność pozostającą w normalnym i adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą. Z tych też przyczyn sąd nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej.

W konsekwencji Sąd, zakres szkody ustalił na poziomie 72.575 zł, co po odjęciu odszkodowania już wypłaconego powodom oraz przy uwzględnieniu górnej wysokości odszkodowania nie przekraczającej sumy ubezpieczenia, oznacza, że dla pełnej restytucji szkody należało im przyznać pozostałą kwotę wynoszącą 24.299,60 zł, oddalając pozew w pozostałym zakresie.

Odsetki sąd określił zgodnie z żądaniem pozwu, z przyczyn powyżej opisanych. Ustalenie zakresu odszkodowania jest przewidywalne, a zatem już po zgłoszeniu faktu wystąpienia szkody, uwzględniając profesjonalny charakter działalności pozwanego, mógł on w normalnym toku czynności ustalić i wypłacić należne odszkodowanie.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 98 k.p.c.

Na powstałe koszty złożyły się: koszt opłaty sądowej, od uiszczenia której powodowie zostali zwolnieni w całości - 3500 zł, koszt zastępstwa procesowego rzędu 3600 zł wraz z opłatą skarbową od dokumentu pełnomocnictwa, zaliczki uiszczone przez powodów na poczet wynagrodzenia biegłego 1500 zł i 1000 zł, które zostały w całości wykorzystane zgodnie z celem wpłaty, pozostałe koszty wynagrodzenia biegłych w łącznej wysokości 13 774, 63 zł. Powodowie utrzymali się ze zgłoszonym roszczeniem w 35 % stąd rozkład kosztów przedstawia się następująco: sąd proporcjonalnie do wyniku sprawy nakazał zwrócić pozwanemu na rzecz powodów solidarnych kwotę 2146,90 zł na którą złożyły się 3600 zł + 2 x 17 zł + 2500 zł zaliczki co daje łącznie kwotę 6134 zł, którą należało pomnożyć następnie x 35 %, i proporcjonalnie pozwany otrzyma od powodów solidarnych zwrot poniesionych kosztów wynoszący 3600 zł kosztów wynagrodzenia pełnomocnika + 17 zł opłaty sądowej x 75 % = 2712,75 zł. Następnie od pozwanego sąd zasądził na rzecz Skarbu Państwa - Sadu Rejonowego - Koźlu kwotę 4821,13 zł stanowiącą 35 % z sumy skredytowanych kosztów opinii biegłych 13 774, 63 zł, gdyż w takim procencie pozwany proces wygrał, a ponadto do tej kwoty dodano 1225 zł z 3500 zł opłaty sądowej od uiszczenia której powodowie zostali zwolnieni w toku procesu. Pozostałą kwotę 2275 zł z 3500 zł będzie ponosił Skarb Państwa. Od powodów sąd na rzecz Skarbu Państwa zasądził kwotę 8953,50 zł z 13 774, 63 zł skredytowanych kosztów opinii biegłego, gdyż powodowie proces przegrali w 65 %.